

## POSTANOWIENIE

7 lutego 2024 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

SSN Marta Romańska

na posiedzeniu niejawnym 7 lutego 2024 r. w Warszawie

w sprawie z powództwa O. spółki akcyjnej w B.

przeciwko M. S.

o zapłatę,

na skutek skargi kasacyjnej O. spółki akcyjnej w B.

od wyroku Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu

z 16 września 2022 r., I AGa 178/22,

**1) odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania;**

**2) zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 5.400 (pięć tysięcy czterysta) zł z odsetkami w wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego za czas po upływie tygodnia od doręczenia powodowi odpisu niniejszego postanowienia, tytułem kosztów postępowania kasacyjnego.**

## UZASADNIENIE

Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, zachodzi nieważność postępowania lub skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona (art. 398<sup>9</sup> § 1 k.p.c.). Obowiązkiem skarżącego jest sformułowanie i uzasadnienie wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania w nawiązaniu do przytoczonych przesłanek,

a rozstrzygnięcie Sądu Najwyższego w kwestii przyjęcia bądź odmowy przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania wynika z oceny, czy okoliczności powołane przez skarżącego odpowiadają tym, o których jest mowa w art. 398<sup>9</sup> § 1 k.p.c.

Powód wniósł o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania z uwagi na występowanie w sprawie istotnego zagadnienia prawnego „na tle wykładni przepisów art. 6 KC w zw. z art. 471 KC w zw. z art. 361 § 1 KC, od rozstrzygnięcia którego zależy wynik tej i podobnych spraw”. Utrzymywał, że w orzecznictwie w zasadzie brak jest wypowiedzi na temat zasad stosowania powołanych przepisów do odpowiedzialności pełnomocnika procesowego wobec zleceniodawcy.

Powód powołał się także na istnienie potrzeby wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów (art. 398<sup>9</sup> § 1 pkt 2 k.p.c.), tj. art. 76 k.c. w zw. z art. 60 k.c. odnośnie do formy, z zachowaniem której strony mogły rozwiązać umowę z 1 grudnia 2011 r. o świadczenie pomocy prawnej, zmienioną aneksem z 23 grudnia 2015 r., skoro w umowie tej zastrzegły obowiązek zachowania formy pisemnej pod rygorem nieważności dla wszystkich oświadczeń woli składanych pomiędzy nimi w związku z jej wykonywaniem. Powód akcentował, że takie postanowienie umowne nie wykluczało zawarcia 6 kwietnia 2017 r. umowy o świadczenie usług pomocy prawnej w formie ustnej, a Sąd Apelacyjny zauważył w uzasadnieniu wyroku, że pozwany potwierdzał swoje związanie nową umową. W motywach wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania powód utrzymywał, że w jego ocenie strony doszły jednak do porozumienia co do wszystkich istotnych postanowień umowy o świadczenie usług pomocy prawnej z 6 kwietnia 2017 r. i zawarły tę umowę, rozwiązując tym samym wcześniejszą umowę o świadczenie pomocy prawnej z 1 grudnia 2011 r., zmienioną aneksem z 23 grudnia 2015 r. W orzecznictwie Sądu Najwyższego wyrażony został bowiem pogląd, że strony czynności prawnej mogą – choćby w sposób dorozumiany – odstąpić od wcześniej zastrzeżonej formy; tak Sąd Najwyższy w wyrokach z 23 stycznia 2003 r., II CKN 1335/00 i z 24 kwietnia 2019 r., IV CSK 333/18 oraz powołane w nich orzecznictwo, niezależnie od poglądów przeciwnych, wyrażonych np. w wyrokach Sądu Najwyższego z 15 maja 1980 r., II CR 110/80 i z 14 czerwca 2019 r.,

III CSK 136/17. Powód opowiedział się za poglądem o dopuszczalności konkludentnej zmiany (uchylenia) *pactum de forma*.

Zgodnie z ustaloną linią orzecznictwa o potrzebie wykładni przepisów prawnych jako przesłance przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania można mówić wtedy, gdy z mającego zastosowanie lub mogącego mieć zastosowanie w sprawie przepisu dekodowane są różne normy prawne, a brak jest wypowiedzi w doktrynie i orzecznictwie, które by te różnice usuwały i wyjaśniały ich przyczyny. Powołanie się na występowanie w sprawie istotnego zagadnienia prawnego jako na przesłankę przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania wymaga zidentyfikowania problemu o charakterze abstrakcyjnym, nierozstrzygniętego w dotychczasowym orzecznictwie i wymagającego pogłębionej wykładni. Skarżący powinien to zagadnienie sformułować oraz przedstawić argumentację jurydyczną uzasadniającą tezę o możliwości rozbieżnych ocen prawnych w związku ze stosowaniem przepisów, na tle których ono powstało. Zagadnienie powinno być ponadto „istotne” z uwagi na wagę problemu interpretacyjnego, którego dotyczy dla systemu prawa. Skoro jednak skarga kasacyjna jest wnoszona w konkretnej sprawie, to zarówno charakter rozpoznawanego roszczenia, jak i ustalony przez sądy *meriti* stan faktyczny, którym Sąd Najwyższy byłby związany (art. 398<sup>3</sup> § 3 i art. 398<sup>13</sup> § 2 k.p.c.), musi pozostawać w związku z przedstawionym przez skarżącego zagadnieniem prawnym i pozwalać na jego rozstrzygnięcie.

Wbrew stanowisku powoda, Sąd Najwyższy coraz częściej wypowiada się o odpowiedzialności za szkodę spowodowaną nienależytym wykonaniem przez pełnomocnika procesowego umowy o świadczenie pomocy prawnej, kreującej między mocodawcą a zleceniobiorcą stosunek prawny będący podstawą udzielenia pełnomocnictwa procesowego (zob. wyroki Sądu Najwyższego z 18 kwietnia 2002 r., II CKN 1216/00, OSN C 2003, nr 4, poz. 58, z 21 października 2004 r., V CK 61/04, z 29 listopada 2006 r., II CSK 208/06, z 4 marca 2009 r., IV CSK 441/08, z 15 marca 2012 r., I CSK 330/11, OSNC 2012, nr 9, poz. 109, z 25 kwietnia 2013 r., V CSK 210/12, OSNC 2014, nr 2, poz. 14, z 6 października 2017 r., V CSK 20/17, OSNC-ZD 2018, nr 4, poz. 55, z 27 października 2017 r., IV CSK 737/16, postanowienie Sądu Najwyższego z 28 maja 2014 r., I CZ 27/14). O przesłankach odpowiedzialności odszkodowawczej za szkodę wywołaną

niewłaściwym wykonywaniem zlecenia – a takiego świadczenia powód dochodził w niniejszym postępowaniu – Sąd Najwyższy wypowiadał się wielokrotnie. Przesłanką tą jest przede wszystkim wystąpienie szkody w majątku mocodawcy, pozostającej w adekwatnym związku przyczynowym z niewłaściwym wykonaniem zlecenia (zob. np. wyrok Sądu Najwyższego z 23 października 2013 r., I CSK 609/13, OSNC 2015, nr 10, poz. 122).

Dochodząc odszkodowania za szkodę, która miała powstać w jego majątku w związku z nienależytym wykonywaniem umowy o świadczenie pomocy prawnej, mocodawca powinien zatem wykazać, że uchybienie standardom zawodowym obowiązującym zleceniobiorcę jako profesjonalistę było przyczyną uszczerbku w majątku mocodawcy, a ten uszczerbek by nie powstał, gdyby nie wadliwe działanie zleceniobiorcy. W niniejszej sprawie powód dochodził równowartości świadczeń, których nie uzyskał od swoich kontrahentów, i – jak zakłada – nie uzyska, ze względu na przedawnienie się roszczeń z umów, w których miały podstawę, a do przedawnienia miało doprowadzić zaniechanie przez pozwanego dochodzenia wymagalnych już świadczeń w postępowaniach sądowych. O tym, że do majątku powoda nie weszły kwoty należne mu od kontrahentów zadecydowała w pierwszym rzędzie postawa jego kontrahentów, a mianowicie to, że nie zapłacili należności obciążających ich na podstawie umów zawartych z powodem. Określając rodzaj i wysokość szkody, którą przypisuje pozwanemu, powód odwołał się wprost do należności, których nie zapłacili mu kontrahenci. Tymczasem na pozwanym nie ciążył umowny obowiązek spełniania na rzecz powoda świadczeń za jego kontrahentów, lecz obowiązek dochodzenia tych świadczeń w postępowaniach sądowych, w celu stworzenia dla powoda warunków do egzekwowania przy użyciu przymusu państwowego należności niezapłaconych dobrowolnie. Uzyskanie na rzecz powoda tytułów wykonawczych przeciwko jego kontrahentom „przekształcało” wierzytelności, których byli dłużnikami w już niesporne i korzystające z dłuższego terminu przedawnienia, lecz samo w sobie nie zasilalo majątku powoda o świadczenia z tych wierzytelności. Uzyskanie tytułów wykonawczych przeciwko kontrahentom powoda nie usuwało zatem braków w majątku powoda będących konsekwencją niezapłacenia mu za wydane kontrahentom towary. Uszczerbek ten likwidowało dopiero spełnienie tych świadczeń.

Powiązanie przyczynowe zaniechań, które powód przypisywał pozwanemu z utratą możliwości efektywnego uzyskania świadczeń należnych mu od kontrahentów wymagało zatem wykazania przez powoda najpierw tego, że postępowania o zasądzenie tychże należności od jego kontrahentów zakończyłyby się sukcesem (zob. wyroki Sądu Najwyższego z 22 listopada 2006 r., V CKS 292/06, z 4 marca 2009 r. IV CSK 441/08), a następnie, że te należności zostałyby zaspokojone, jeśli nie dobrowolnie w związku z wynikami procesów, to przymusowo w postępowaniu egzekucyjnym albo przynajmniej, że wierzytelności te, po ich potwierdzeniu tytułami wykonawczymi, mogły przynieść powodowi dochód w postaci ceny z ich sprzedaży. O wyniku postępowania w niniejszej sprawie zadecydowało przede wszystkim stanowisko Sądów *meriti*, że o ile powód wykazał, iż pozwany nie wywiązał się z pewnych obowiązków ciążących na nim na podstawie umowy zlecenia (nienależyte wykonanie umowy), to nie wykazał, że szkoda w postaci i wysokości określonej w pozwie pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym z przypisaną pozwanemu postacią niewykonania umowy.

Rozważania na temat *pactum de forma*, przesłanek i formy, w jakiej strony mogą go wypowiedzieć oraz skutków odstąpienia od jego stosowania w pewnych stosunkach, czynione na gruncie art. 76 k.c. w zw. z art. 60 k.c., zostały przez Sądy *meriti* odniesione do treści umowy o świadczenie usług wykonywanej przez pozwanego, a ustalonej po rozeznaniu celu, przebiegu i skutków podjętych z inicjatywy powoda negocjacji zmierzających do zmiany treści tej umowy, zakończonych przygotowaniem tekstu datowanego na 6 kwietnia 2017 r., którego pozwany nie podpisał. Stosownie do art. 77 § 2 k.c., jeżeli umowa została zawarta w formie pisemnej, dokumentowej albo elektronicznej, jej rozwiązanie za zgodą obu stron, jak również odstąpienie od niej albo jej wypowiedzenie wymaga zachowania formy dokumentowej, chyba że ustawa lub umowa zastrzega inną formę. W świetle ustaleń strony zawarły umowę z 1 grudnia 2011 r. w formie pisemnej, a w § 12 ust. 2 tej umowy strony zastrzegły, że wszelkie oświadczenia, zawiadomienia oraz zgłoszenia stron winny być dokonywane wyłącznie w formie pisemnej, chyba że umowa zezwala na dokonanie czynności w innej formie. Formę pisemną pod rygorem nieważności w § 12 ust. 3 strony zastrzegły również dla zmiany umowy. Dokonując wykładni tych postanowień umownych z zachowaniem reguł

wynikających z art. 65 § 2 k.c., Sądy *meriti* dostrzegły, że znaczenie zachowania tej formy było dla stron istotne, co podkreślały nie tylko w warstwie językowej [wszelkie oświadczenia powinny być składane „wyłącznie” w formie pisemnej (...) zmiana oraz rozwiązanie wymagają formie pisemnej pod rygorem „bezskuteczności”] umowy, lecz i przez sposób postępowania w związku z jej wykonywaniem. Do konieczności zachowania formy pisemnej w stosunku umownym z pozwanym nawiązał też powód w datowanym na 6 kwietnia 2017 r. projekcie umowy, którą chciał zastąpić umowę z 2011 r., aneksowaną w 2015 r. Sposób wykładni postanowień o formie, którą strony zastrzegły do oświadczeń w łączącym je stosunku prawnym oraz o skutkach jej niezachowania, znajduje oparcie w ustaleniach faktycznych dokonanych w sprawie, którymi Sąd Najwyższy przy rozpoznawaniu skargi kasacyjnej byłby związany (art. 398<sup>13</sup> § 2 k.p.c.).

Mając powyższe na uwadze, na podstawie art. 398<sup>9</sup> § 1 k.p.c. oraz – co do kosztów postępowania – art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 398<sup>21</sup> i art. 391 § 1 k.p.c., § 2 pkt 7 w związku z § 10 ust. 4 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (tekst jedn. Dz.U. z 2018 r. poz. 265), orzeczono jak w postanowieniu.

[SOP]

(R.G.)